

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo K. P. przeciwko (...) Ltd spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka K. P. była zatrudniona w pozwanej (...) Ltd spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 5 listopada 2009 roku na stanowisku menadżera restauracji. W dniu 1 grudnia 2009 roku powódce przekazano kasę wraz z kluczami do sejfu.

W umowie o pracę pozwany wskazał, iż w wypadkach stwierdzenia rażącego wykroczenia pracownik może zostać zawieszony w obowiązkach na czas jego wyjaśnienia. Obywa się to bez szkody dla przyszłego zatrudnienia pracownika. Kiedy sprawa jest w pełni zbadana pracownik odbywa rozmowę ze swoim bezpośrednim przełożonym. Pracownik może wyjaśnić swoją sytuację. Jeżeli skarga jest podtrzymana pracownik jest natychmiast zwolniony bez okresu wypowiedzenia. Za rażące wykroczenia pracodawca uznał kradzież wobec pracodawcy.

Dnia 8 listopada 2010 roku powódka złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 31 grudnia 2010 roku.

Dnia 2 grudnia 2010 roku M. C. – przedstawiciel pracodawcy otrzymała oświadczenie powódki, w którym powódka potwierdziła, iż ukradła 5.500 zł z firmy. W dniu 13 grudnia 2010 roku pozwany złożył powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powodu kradzieży pieniędzy firmowych (rażącego wykroczenia z umowy o pracę punkt 13 podpunkt a). Jako podstawę prawną pozwany wskazał art.52 § 1 punkt 1 k.p.

Wyrokiem z dnia 11 października 2013 roku w sprawie V K 535/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał, że powódka dopuściła się czynu polegającego na tym, że w okresie pomiędzy 27 października 2010 roku a 1 listopada 2010 roku w Ł., jako kierownik sklepu (...) (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przywłaszczyła sobie powierzone jej pieniądze w kwocie 5.500 zł, działając na szkodę (...) (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a więc czynu wypełniającego dyspozycję art.284§1 k.k. i na podstawie art.66§1 i 3 k.k. oraz art.67§1 k.k. Postępowanie karne wobec powódki warunkowo umorzono na okres próby 1 roku. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku w sprawie V Ka 65/14 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów w postaci umowy o pracę z powódką, protokołu przekazania, wyroków Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz Sądu Okręgowego, oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę oraz oświadczenia powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała powyższych dowodów ani pod względem autentyczności ani treści merytorycznej.

Za wiarygodne Sąd uznał oświadczenie złożone przez powódkę. Wprawdzie w dniu 14 grudnia 2010 roku powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z dnia 4 listopada 2010 roku odnośnie kradzieży pieniędzy z sejfu firmowego w Manufakturze wskazując, iż powyższe oświadczenie zostało złożone pod wpływem groźby i szantażu. Wskazała również, że kradzieży pieniędzy nigdy nie było. Powyższe oświadczenie M. C., jak wynika z załączonego do akt poświadczonoego za zgodność odpisu, otrzymała w dniu 2 grudnia 2010 roku. Poświadczanie zostało dokonane w dniu 10 grudnia 2010 roku. Powódka złożonego oświadczenia nie opatrzyła datą. Nie można zatem stwierdzić kiedy powódka sporządziła oświadczenie oraz kiedy przedstawiła je pracodawcy. Z dokumentu tego wynika, iż przedstawiciel pracodawcy otrzymał oświadczenie 2 grudnia 2010 roku. Powódka została zobowiązana do stawienia się na rozprawę w dniu 25 czerwca 2014 roku osobiście celem przesłuchania. Nie stawiała się na rozprawę

ani też nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony został zatem pominięty. Obecny na rozprawie pełnomocnik powódki nie składał wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nie stawiając się na rozprawę w dniu 25 czerwca 2014 roku powódka nie skorzystała z prawa do złożenia zeznań i przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, celem wyjaśnienia zarówno okoliczności zdarzenia, jak i przyczyn złożenia oświadczenia, daty jego złożenia oraz przekazania pracodawcy. Tym samym wobec braku dowodów przeciwnych Sąd uznał twierdzenia pozwanego, co do przekazania oświadczenia powódki M. C. w dniu 2 grudnia 2014 roku, jak i zarzutu pozwanej stanowiącego podstawę rozwiązania umowy o pracę za prawdziwe.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy, powołując się na treść art.52 § 1 punkt 1 k.p. wskazał, że w pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Sąd I instancji podkreślił, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane wyjątkowo i musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, a wskazanie w pisemnym oświadczeniu przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę przesądza o tym, że spór przed organami orzekającymi toczy się w granicach skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu zarzutu. Jednocześnie przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być prawdziwa i konkretna. Konkretność przyczyny oznacza konieczność jej precyzyjnego określenia, przy czym konkretność należy oceniać z uwzględnieniem innych, znanych pracownikowi okoliczności uściślających tę przyczynę (wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 1998 roku, I PKN 271/98, OSNAPiUS 1999/18/577; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1999 roku, I PKN 175/99, OSNAPiUS 2000/21/787). Naruszeniem art.30§4 k.p. jest brak wskazania przyczyny rozwiązania umowy o pracę, ujęcie jej w sposób zbyt ogólnikowy, a także podanie innej przyczyny niż uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę, a więc wskazanie przyczyny „nierzeczywistej” (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1999 roku, I PKN 645/98, OSNAPiUS 2000/11/420; wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 1999 roku, I PKN 4/99, OSNAPiUS 2000/12/461). Naruszenie art.30§4 k.p. może polegać również na pozornym, niewystarczająco jasnym i konkretnym uwidocznieniu przyczyny.

Sąd Rejonowy podniósł, że odnośnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika. Oprócz bezprawności działania koniecznym warunkiem zastosowania art.52§1 punkt 1 k.p. jest stosunek psychiczny sprawcy do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania. Oceniając zachowanie pracownika należy wziąć pod uwagę zajmowane przez niego stanowisko, wykształcenie, doświadczenie zawodowe i inne elementy, które pozwalają mu (lub nie) rozpoznać znaczenie swoich działań. W szczególności badać wypada, czy pracownik miał (powinien mieć) zdolność do rozpoznania bezprawności własnego zachowania. Jeżeli sprawca przewiduje wystąpienie szkodliwego skutku i celowo do niego zmierza lub co najmniej się nań godzi, można mu przypisać winę umyślną. Jeżeli natomiast przewiduje możliwość nastąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, lub też, gdy nie przewiduje możliwości jego wystąpienia, choć może i powinien go przewidzieć, jego postępowaniu można przypisać winę nieumyślną w postaci lekkomyślności - w pierwszej sytuacji i niedbalstwa - w drugim wypadku. Rażące niedbalstwo mieszczące się - obok winy umyślnej - w pojęciu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych jest wyższym od niedbalstwa stopniem winy nieumyślnej. Niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art.355§1 k.c.). Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu winy w tej postaci decyduje zatem zachowanie się pracownika w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem miało formę pisma wraz ze wskazaniem przyczyny rozwiązania umowy o pracę, zachowany został także termin dla złożenia takiego oświadczenia (określony w art.52§2 k.p.). Stosownie do brzmienia ostatnio powołanego przepisu rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie

1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Termin z art.52§2 k.p. rozpoczyna bieg w momencie, w którym wiadomość o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy uzyskał organ zarządzający jednostką. Względem pracownika zajmującego stanowisko kierownicze (a takie zajmowała powódka) miesięczny termin należy liczyć od dnia uzyskania wiadomości o zachowaniu pracownika przez organ uprawniony do rozwiązania stosunku pracy. Uzyskanie wiadomości oznacza informację na tyle sprawdzoną, że pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika. Pracodawca przez rozwiązaniem umowy o pracę może podjąć działania sprawdzające celem uzyskania informacji o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy, a nie o takich, które być może rozwiązanie umowy uzasadniają. Przedstawiciel pozwanej M. C. ostatecznie o zachowaniu powódki dowiedziała się w dniu przekazania jej złożonego przez powódkę oświadczenia – 2 grudnia 2010 roku. W ocenie Sądu Rejonowego, od tej daty należy liczyć miesięczny termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Powódka uchyliła się od skutków oświadczenia woli, które miała złożyć w dniu 4 listopada 2010 roku, ale dopiero w dniu następnym po rozwiązaniu umowy o pracę.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie jest związany ustaleniami co do faktu popełnienia przestępstwa wydanego w postępowaniu karnym wyroku, gdyż powódka nie została skazana (art.11 k.p.c.), jednak z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wskazana przez pozwaną w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę przyczyna jest prawdziwa. Powódka dopuściła się bowiem przywłaszczenia mienia pracodawcy – kwoty 5.500 zł. Powyższa kwota została powódce powierzona z uwagi na zajmowane przez nią stanowisko menadżera restauracji. Użyte przez pozwanego pracodawcę w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy sformułowanie „kradzież” a nie „przywłaszczenie” nie ma w ocenie Sądu Rejonowego istotnego znaczenia. Rozróżnienie tych zachowań w kodeksie karnym, ma oczywiście znaczenie dla ustalenia podstaw odpowiedzialności karnej, jednak dla oceny zachowania powódki w kontekście ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych nie jest tak istotne. Zarówno kradzież rzeczy ruchomej, jak i przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej, stanowią ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych określonych w art.100 § 2 punkt 4 k.p. Realizując ten podstawowy obowiązek powódka powinna powstrzymać się od wszelkich działań, które szkodzą lub mogą szkodzić pracodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powódka była zobowiązana, zgodnie z treścią art.6 k.c. do udowodnienia faktów z których wywodzi skutki prawne. Powódka, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń – nie stawiła się nawet na rozprawę, na którą została wezwana celem przesłuchania. Przedstawienie przez powódkę dowodów w celu wykazania, iż pozwany naruszył przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę jest obowiązkiem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Powódka nie skorzystała z prawa przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń – natomiast pracodawca przedstawił dokumenty, z których wynika, iż powódka dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę.

Na marginesie Sąd również zaznaczył, iż żądanie zasądzenia kwoty 2.800 zł nie ma uzasadnienia w przepisach kodeksu pracy, bowiem powódka, stosownie do treści art.60 k.p., może domagać się odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. Powódka jako przegrywająca sprawę w zakresie żądania odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, jest zobowiązana do zwrotu pozwanej kwoty 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie §12 ust.1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. 2013.461).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku poprzez błędne ustalenie, iż powódka przekazała swoje oświadczenie przynajmniej do przywłaszczenia pieniędzy w dniu 2 grudnia 2010 roku, a nie jak ustalił sąd karny w dniu 4 listopada 2010 roku,

2. naruszenie prawa procesowego w szczególności:

- art. 11 kpc poprzez pominięcie ustaleń sądu w sprawie karnej V K 535/12 w zakresie daty złożenia oświadczenia przez powódkę i przyznania się do zabrania kwoty 5.500 zł, które według ustaleń sądu karnego nastąpiło w dniu 4 listopada 2010 roku w sytuacji, gdy sąd pracy jest związany takimi ustaleniami,
- art. 233 § 1 kpc przejawiające się w całkowicie dowolnej ocenie dowodów, gdyż dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób znaleźć żadnego dowodu na poparcie uznania, iż K. P. swoje oświadczenie złożyła w dniu 2 grudnia 2010 roku.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 października 2014 r. pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawa.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z art. 52 § 2 kp rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązuje ustalony pogląd, że do rozpoczęcia biegu terminu konieczne jest uzyskanie tej wiadomości przez osobę lub organ upoważnione do składania oświadczeń woli pracownikom w imieniu pracodawcy - art. 3<sup>1</sup> k.p. (tak np. wyroki: z dnia 17 grudnia 1997 r., I PKN 432/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 625, oraz z dnia 21 października 1999 r., I PKN 329/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 159, notka). Względem pracownika zajmującego stanowisko kierownicze termin ten należy liczyć od daty uzyskania wiadomości o jego zachowaniu przez organ uprawniony do rozwiązania stosunku pracy (tak SN w wyroku z dnia 1 lipca 1999 r., I PKN 135/99, OSNAPiUS 2000, nr 18, poz. 689).

Z kolei art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W świetle powyższego Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału

dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty zaś skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, bowiem przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy był związany ustaleniem sądu karnego co do tego, że powódka przekazała pracodawcy swoje oświadczenie, w którym przyznała się do przywłaszczenia pieniędzy, w dniu 4 listopada 2010 roku, w związku z tym w sprawie brak było podstaw do czynienia ustaleń odmiennych.

Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, iż w myśl art. 11 kpc. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Tym samym wbrew twierdzeniom apelacji sąd cywilny nie jest związany wszelkimi ustaleniami poczynionymi przez Sąd karny. Wiążą go bowiem tylko ustalenia dotyczące prawomocnych wyroków karnych skazujących. A contrario, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym. Ponadto związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie popełnienia przestępstwa - a więc okoliczności składających się na jego stan faktyczny, czyli: osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa oraz czynu przypisanego oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy więc tylko ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są także wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Nie można również traktować uzasadnienia wyroku karnego, czy jego fragmentów, jako dokumentu ze wszystkimi skutkami procesowymi, jakie kodeks postępowania cywilnego wiąże z dokumentami urzędowymi - art. 244 i 252. Bezwzględnie więc Sąd cywilny może czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Tym samym wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy był uprawniony do samodzielnego ustalenia daty złożenia przez powódkę oświadczenia o przywłaszczeniu sobie pieniędzy pracodawcy i jego dotarcia do pozwanego.

Zaznaczyć należy, iż data 4 listopada 2010 roku jako dzień dowiedzenia się przez pracodawcę o okolicznościach usprawiedliwiających rozwiązanie stosunku pracy z powódką bez wypowiedzenia, nie została w procesie w żaden sposób przez skarżącą wykazana. Tymczasem to na powódce zgodnie z dyrektywą art. 6 kc w zw. z 300 kp

spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Istotnie wobec faktu wystawienia oświadczenia pracodawcy o zwolnieniu dyscyplinarnym powódki już w dniu 1 grudnia 2010 r. (doręczonego jej 13 grudnia 2010 r), ustalenia Sądu w zakresie przyjęcia daty dowiedzenia się o spornym ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę na dzień 2 grudnia 2010 roku, nie odpowiadają rzeczywistości. Niemniej jednak w sprawie brak było jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczność przeciwną. Bezsprzecznie zaś w aktach sprawy znajduje się kserokopia oświadczenia powódki o przywłaszczeniu sobie mienia pracodawcy, na której znajduje się oświadczenie pozwanego, że otrzymał je w dniu 2 grudnia 2010 r. Oświadczenie powódki w tej materii nie jest zaś opatrzone żadną datą. Z uwagi na to - w oparciu jedynie o oświadczenie powódki w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 4 listopada 2010 r. odnośnie kradzieży pieniędzy z sejfu firmowego - nie sposób było czynić ustaleń odmiennych.

Zgodnie z art. 217 § 1 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147).

Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02- (...) ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695).

Na gruncie rozpoznawanego przypadku znamionnym jest, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji strona apelująca nie była ograniczona, co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo tego nie wykazała, iż pracodawca powódki rozwiązując z nią stosunek pracy bez wypowiedzenia w dniu 13 grudnia 2010 r. przekroczył termin, o którym mowa w art. 52 § 2 kp, gdyż już w dniu 4 listopada 2010 r. dowiedział się o ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę. Nie jest możliwym przyjęcie daty 2 grudnia 2010 roku, ale jednocześnie nie jest możliwym – na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – przyjęcie daty 4 listopada 2010 roku. Tym samym należało uznać, że pozwany zachował termin do złożenia przedmiotowego oświadczenia, gdyż strona powodowa nie wykazała uchybienia temu terminowi, czyli nie wykazała w jakiej dacie pozwany podjął w tym zakresie informację pewną, uprawniającą go do rozwiązania spornej umowy. Należy jednocześnie podkreślić, że nie jest możliwym przyjęcie podnoszonej w apelacji daty na podstawie akt karnych, z uwagi na rozważania poczynione powyżej i nie związane Sądu ustaleniami karnymi. Poza tym w procesie cywilnym obowiązuje zasada bezpośredniości, co uniemożliwia uznanie tej okoliczności za udowodnionej na podstawie zeznań znajdujących się w aktach karnych. Niewątpliwie nie stanowią również dowodu w sprawie wyjaśnienia powódki, które nie zostały poparte jej zeznaniami.

W związku z tym brak było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia i przyznania powódce świadczeń dochodzonych na podstawie art. 56 kp

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 kpc oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).